

Strona znajduje się w archiwum.



OŚWIADCZENIE KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI W SPRAWIE ZATRZYMANIA W OPOLU MATKI DWOJGA DZIECI

Data publikacji 27.10.2012

Każdej interwencji policyjnej i zatrzymaniu towarzyszy stres i emocje. Przeżywają je zarówno ci wobec których podejmowane są działania, jak i funkcjonariusze. Emocje te są większe, kiedy w sprawę zaangażowane są dzieci. Pojawia się dylemat, jak zgodnie z prawem przeprowadzić czynności policyjne, uwzględniając jednocześnie dobro dziecka. Dylemat taki mieli policjanci z Opola, którym przyszło realizować nakaz sądowy wobec kobiety, matki dwojga dzieci. Z dotychczasowych ustaleń i wypowiedzi ekspertów z zakresu prawa karnego i procedury karnej wynika, że zrobili wszystko co było możliwe w tej sytuacji by pogodzić literę prawa z dobrem dzieci. Policjanci do tej sprawy podeszli z olbrzymim zrozumieniem i empatią, stosując wręcz niestandardowe procedury działania, właśnie ze względu na dobro dzieci.

Sprawę zatrzymania matki dwojga dzieci w Opolu przebadano bardzo gruntownie. Wnioski z nich płynące nie dają podstaw do krytycznej oceny postępowania funkcjonariuszy Policji, gdyż ich działania ocenione zostały jako zgodne z prawem. Działali oni w oparciu o zarządzenie sądu w sprawie doprowadzenia kobiety do Aresztu Śledczego, w celu odbycia kary zastępczej 25 dni pozbawienia wolności. W zarządzeniu wskazano, iż w przypadku wpłaty kwoty 2250 zł. odstąpić od zatrzymania. Policjanci w takiej sytuacji nie mają prawa do weryfikowania poleceń sądu.

Oczywiście można było uniknąć całej tej sytuacji, na wszystkich etapach postępowania, w ramach którego grzywnę zamieniono na karę pozbawienia wolności. Temu służyć ma możliwość wnoszenia środków zaskarżenia, odwołań do sądu. Przy czym wymagana jest tu jakakolwiek aktywność ze strony osoby, wobec której toczy się takie postępowanie. W tej sprawie, ze strony matki dwójki dzieci niestety tej aktywności w ogóle nie było. To sąd dysponując wszystkimi informacjami na temat sytuacji rodzinnej i materialnej kobiety jest władny zmienić swoją decyzję. Policjanci takiego prawa już nie mają. Odstąpienie przez nich od zatrzymania osoby byłoby przestępstwem niedopełnienia obowiązków.

Zauważyć należy, że zgodnie z artykułem 17 Kodeksu karnego wykonawczego, sąd kierując do wykonania orzeczenie o pozbawieniu wolności, powinien zawiadomić sąd opiekuńczy, jeżeli zachodziłaby potrzeba opieki nad dziećmi skazanego. Samo postanowienie o doprowadzeniu do odbycia kary jest już ostatnim etapem tej procedury. W przepisach ustawowych nie nadano Policji uprawnień do oceniania i rozstrzygania takiego postanowienia. Zgodnie z art. 10 wspomnianego powyżej kodeksu karnego wykonawczego Policja jest zobowiązana wykonać polecenia sądu.

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie przebiegu czynności związanych z realizacją polecenia sądu wskazują na to, że policjanci wykazali się dużą empatią, działając wręcz niestandardowo – chcąc do końca uniknąć sytuacji odebrania dzieciom matki. Wchodząc do mieszkania nie mieli informacji, że w środku były dzieci. Przez prawie 1,5 godziny umożliwiali Joannie W. podjęcie działań w celu zebrania pieniędzy umożliwiających wpłatę 2250 zł, co dałoby policjantom prawo do odstąpienia wskazanych w zarządzeniu sądu. Jednocześnie miała ona możliwość, właśnie w tym

czasie, zorganizowania opieki nad dziećmi. Do pomocy poproszono także sąsiadkę Joanny W. Wszelkie starania obu kobiet nie przyniosły żadnego rezultatu. Warto podkreślić, że przez cały ten czas wszystko odbywało się niezmiernie cicho i dyskretnie tak by dzieci mogły nadal spać.

Wbrew temu, co opublikowano w wielu mediach, dzieci nie zostały wyprowadzone w samych piżamkach. Matka obudziła je, ubrała w cieplejsze ubranka i wspólnie z policjantami odwoziła do mieszkającej 500 m dalej rodziny zastępczej, która gwarantowała profesjonalną opiekę nad dziećmi.

Czynności w tej sprawie, przez cały czas przeprowadzali policjanci nieumundurowani, a sam transport również odbył się nieoznakowanym radiowozem. Wszystko zaś po to by ograniczyć dzieciom stres związany z zatrzymaniem. Za niestandardowe działanie należy także uznać postępowanie policjantów następnego dnia po zatrzymaniu. De facto mimo formalnego zakończenia sprawy, rozumiejąc trudną sytuację matki i jej dzieci, rano kontaktowali się z sądem opisując zaistniałą sytuację, pytając o możliwość pomocy kobiecie. Zostali wówczas poproszeni o pisemną informację, którą natychmiast przekazali sądowi.